

ISSN 1508-2210

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY **LUBIN** **WIDZI**

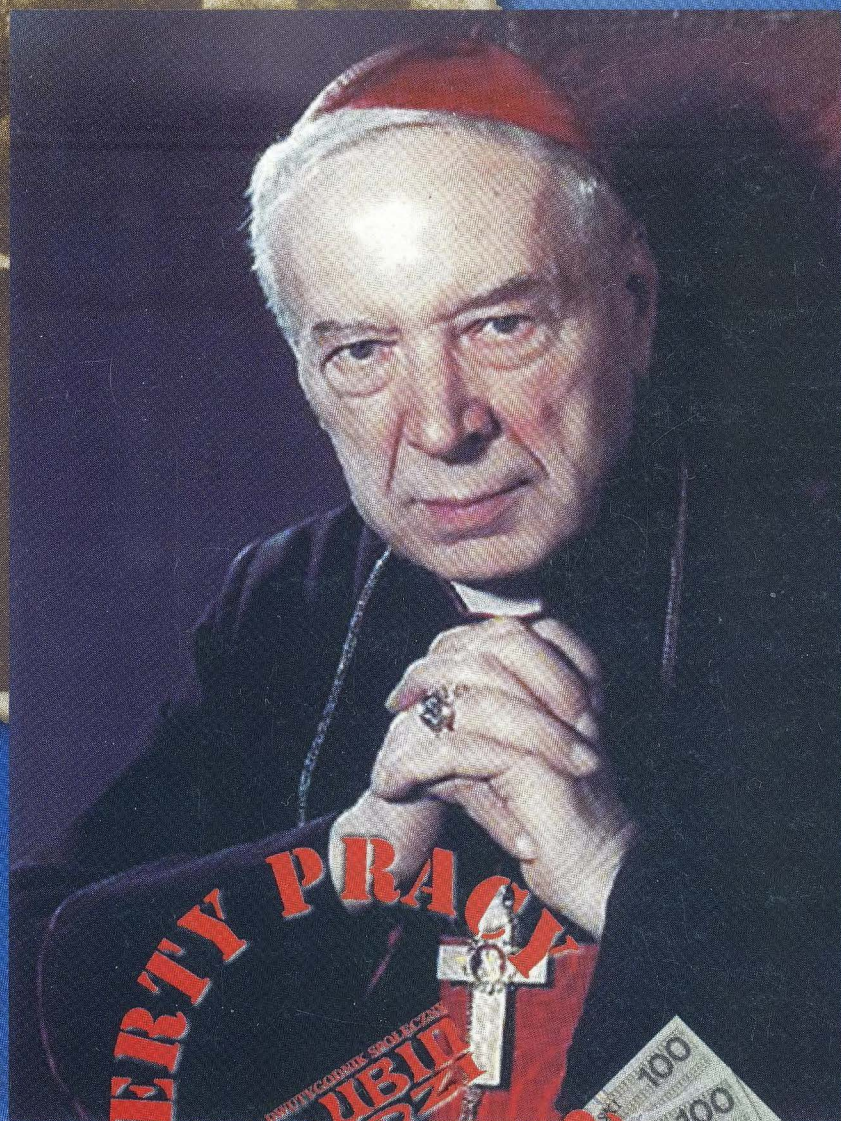


Nr 16/2001 (58)
cena 1zł
9 sierpnia 2001r.



Skazani na zagładę

**Prymas Tysiąclecia
kardynał Stefan Wyszyński**



OFERTA PRACY
LUBIN
WIDZI



w numerze:

Dlaczego przegrali?

Legnickie święto Łemków

Przyjechał pomagać i radzić

Zaproszenie do lasu

WYGRAJ
200zł
szczegóły w numerze

KRONIKA POLICYJNA

Sprawiedliwie pobili?

Do niezwykle brutalnej napaści doszło w minioną sobotę na terenie Lubina.

Najgorsze jest to, że napadu dokonały ...dzieci. Całe zdarzenie rozpoczęło się wcześniej. Staruszka zwróciła uwagę dzieciom na ich zachowanie. Te najwyraźniej postanowiły się zemścić. Wtargnęły do domu kobiety. Najpierw uderzenia zadawane były rękoma. Gdy staruszka przewróciła się poleciały kopniaki. Jej mieszkanie zostało przeszukane. W domu jednak nie było zbyt wiele gotówki. Kobieta trafiła do szpitala. Młodzi bandyci zostali szybko zatrzymani przez policję. Ich rodzice z nieukrywanym wstydem odbierali swoje pociechy z Policji. Odpowiedzą przed sądem dla nieletnich.

Trup w Rudnej

W poczekalni stacji PKP w Rudnej jeden z podróżnych natrafił na zwłoki mężczyzny.

Jak informuje policja nie stwierdzono działania osób trzecich. Tym samym wykluczone zostało morderstwo. Mężczyzna miał 35 lat. Prowadzone śledztwo wykazało, że zmarł śmiercią naturalną. Prawdopodobnie pochodził z terenu Ścinawy.

Ósemka na pełnym gazie

Aż ośmiu kierowców na podwójnym gazie zatrzymali w miniony weekend policjanci ruchu drogowego policji Powiatu Lubńskiego.

Jeden z nich nie był pełnoletni. Mało tego nie posiadał uprawnień do prowadzenia samochodu. Pojazd został zabezpieczony na niestrzeżonym parkingu w pobliżu mieszkania rodziców. Po badaniu alkomatem okazało się, że 16-latek miał w wydychanym powietrzu ponad jeden promil alkoholu. Pocięszające jest to, że po kolejnym badaniu zawartość alkoholu spadła.

Okradł szefa

Policja odnalazła złodzieja samochodu, który zniknął kilka dni temu. Okazało się, że sprawcą kradzieży okazał się współpracownik szefa - właściciela pojazdu.

W trakcie nieuwagi szofera jego kolega ukradł zapasowy komplet kluczy. Następnie gdy auto stało już na parkingu otworzył je i uciekł. Właściciel samochodu jak i jego współpracownik są obywatelami Niemiec.

Red



Gdzie jest granica?

W rozmowach ze znajomymi w pracy i na spotkaniach rodzinnych, większość z nas porusza temat polityki, finansów i demokracji. Za czasów komunistycznych bardzo tęskniliśmy za wolnością słowa i możliwością jawnej dyskusji na wszelkie tematy. Jak dziś posługujemy się uprawnieniem, za które wielu Polaków zapłaciło najwyższą cenę - cenę życia. Oni poświęcili się po to, byśmy mogli być narodem wolnym i suwerennym.

Czy nie zachłysłnieliśmy się wolnością? Czy nie zaczynamy nas ona "uwierać"? Czy nie pojmujemy źle granic przyzwoitości i nie naciągamy pojęcia demokracji dla własnego wygodnictwa? Teraz, gdy zdecydowana

większość polityków, (łącznie z otwartymi na krzywdę i biedę ludzi, w którą sami ludzie wpędzili polityków z SLD) tęskni za szybkim przyjęciem Polski do Unii Europejskiej. Godzimy się na przyjęcie wzorców, które w tych krajach demokratycznych i ustabilizowanych gospodarczo się nie sprawdziły. Już raz, wbrew woli większości, zafundowano nam (jak mówili zainteresowani) socjalizm z ludzką twarzą. Po półwieczu jego funkcjonowania okazało się, że ta "pocziwa i uczciwa twarz" biła ludzi, jeśli ci upominali się o swoje. Schyłek socjalizmu pokazał, że "ludzkiej twarzy" tego ustroju rozpoznać już nie było można, a w sklepach mięsnych to nawet i wieprzowego ryja nie można było uświadczyc.

Różne media mówią nam (wbrew zdrowemu rozsądkowi) jak powinniśmy żyć, ubierać się, czy bezstresowo wychowywać dzieci. Zachłysłnięci programami typu Big Brother nie dostrzegamy, że zostały przekroczone granice etyki i tolerancji. Rodzice zawsze uczyli mnie, że mamie, ojcu czy innej osobie starszej należy się szacunek. Moi rodzice nie kupowali mojej miłości. Po pierwsze, nie stać by ich było finansowo, a po drugie ówczesne metody bezstresowego wychowania wyglądały inaczej. Niedawno PAP podała informację, że demokratyczni Francuzi od lipca wprowadzają dla młodzieży godzinę policyjną. Padł na mnie błąd strach. Zaczęłam stawiać pytania bez odpowiedzi. Podzielię się nimi z Państwem: Cóż takiego się stało, iż jeden z krajów, który staramy się naśladować postanowił, że młodzież do trzynastego roku życia po godzinie 22.00 nie może przebywać na ulicach bez opieki dorosłych? Co spowodowało, że jeden ze wzorców demokracji sięga po środek ostateczny? Czy liberalizacja życia Francuzów oraz edukacja seksualna od najmłodszych lat, nie spowodowały zubożnienia rodziców na los i przyszłość swoich dzieci do tego stopnia, że teraz tą sprawą musi zająć się państwo? Czy pośpiech i wejście do Unii za wszelką cenę musi prowadzić przez liberalizm i zubożnienie? I wreszcie, czy zahamowanie zubożnienia musi prowadzić przez godzinę policyjną? Godzinę policyjną, którą najpierw "dzięki" hitlerowcom, a później "dzięki" jedynej, słusznej władzy pamięta wielu z nas...

Redaktor Naczelny Bogdan Nuciński

Bądźmy razem

Nastala bardzo dziwna moda. Wszystko w naszym kraju przeliczane jest na złotych. Można zrozumieć, że kasa państwa jest dziurawa i, że potrzeba dodatkowych dochodów. Czy wszystko jednak musimy sprzedawać i to sprzedawać obcym? Ostatnio poinformowano, że Skarb Państwa zamierza sprzedać akcje wydawnictw szkolnych i pedagogicznych. Zainteresowane wykupem są dwie spółki: "Uniprom", który drukuje m.in. tygodnik Urbana oraz "Agora" wydawca gazety "Michnikowej".

Czyżby miała wrócić nowa jakość wiadomości zawartych w podręcznikach szkolnych tylko dlatego, że ktoś, kto ma pieniądze decydował będzie o zawartości merytorycznej wydawnictw? Wydaje mi się to groźne i nie-

bezpieczne.

Tam, gdzie mamy możliwość współtworzyć i kreujemy prawdziwy obraz naszej rzeczywistości. Redakcja Dwutygodnika Społecznego "Lubin Widzi" zwraca się do Państwa z propozycją nawiązania kontaktu i współpracy z nami. Podzielcie się z nami swoimi problemami. Informujcie i piszcie o sprawach, które Was denerwują. Gdy tylko będziemy mogli, pomożemy. Pokazujemy razem naszą rzeczywistość. Obok nas żyją ludzie biedni i potrzebujący pomocy. Zauważajmy to. Twórzmy kapitał ludzi życzliwych, otwartych na pomoc drugiemu człowiekowi. To bardzo ważne, chociaż... nie zawsze przeliczalne na złotych.

Red

Prymas Tysiąclecia urodził się sto lat temu.

Podążajmy za nim

3 sierpnia 2001 roku w Zuzeli odbyły się uroczystości poświęcone 100 rocznicy urodzin Prymasa Tysiąclecia - Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W uroczystościach uczestniczył cały Episkopat Polski, marszałkowie Sejmu i Senatu oraz bardzo wielu wiernych z całej Polski.

Tu, w Zuzeli - swojej rodzinnej wiosce, pod troskliwym okiem rodziców mały Stefan kształtował swój charakter. Uczył się szacunku i posłuszeństwa dla rodziny, miłości dla pracy ludzkiej, oddania dla innych i patriotyzmu. Mimo różnych nacisków, prześladowań oraz czasu spędzonego w odosobnieniu (który "zafundowały mu" władze komunistyczne) nie złamał się i nie dał nakłonić do lansowania innego podejścia kościoła do człowieka niż miłość i dobro. Trwał w Prawdzie pomimo różnych nacisków ideologów nowej wiary - socjalizmu. Musiał wiele wycierpieć i znieść wiele różnych upokorzeń. Nie poddał się jednak. Walczył o dobro. Dziś, sto lat od urodzin Prymasa, Polska powraca do starego. Cel jest wciąż ten sam. Odciągnąć nas od wiary i kościoła. Komunizm nie osiągnął oczekiwanych skutków. Teraz socjaliści z liberałami chcą dopełnić dzieła.

Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński poka-

zał nam właściwą drogę. Ciągłe dokonujemy wyborów. Przed podjęciem każdej decyzji zastanówmy się czy jest ona zgodna z naukami wartościami, których nauczał

Prymas Tysiąclecia? Niedługo wybory parlamentarne. Musimy się zastanowić. Pomyśleć, czy za oddany głos nie będziemy się kiedyś wstydzić. Uczmy się dokonywać właściwych wyborów. - mówił **Wielki Polak - Prymas Tysiąclecia**. I uczmy się. Może wówczas nawet ekonomia stanie się bardziej ludzka.

Przypomnimy sobie o miłości ojca i matki, którzy uświęcali wszystkie czynności dnia codziennego i pomyślimy, gdzie są w nas wartości, które obecna propaganda tak skutecznie nieraz zabija.



B.N.

Życie "koczownicze", czyli piknik seniorów na lotnisku

Zapach kiełbasek

W mieście wprost dychać nie ma czym, bo taki kurz i dym. Otrząsnąwszy się z tej "zadymy", w sezon pikników z wolna wchodzimy. Domowi krewni i przyjaciele, za miasto ruszają w każdą niedzielę. Tam w jakimś lasku i na polanie, koców nastąpi rozesłanie.

Seniorzy z Domu Dniennego Pobytu w Lubinie też wybrali się na piknik. Nie czekali na niedzielę. 31 lipca, we wtorek, zaopatrzeni w koszyki pełne łakoci, stawili się na lotnisku. Rada Seniorów zadbała o zaopatrzenie niezbędne do grillowania.

O miłe towarzystwo nie było trudno. Najbardziej wytrwali, pomimo parnej pogody, tańczyli przy dźwiękach muzyki. Gorzej wyglądało szukanie odrobiny cienia. Zapaleni grzybiarze natychmiast ruszyli w las. Okazało się, że mieli "nosa". Wrócili z uśmiechem na ustach i zdobyczami.

Unoszący się zapach kiełbasek z grilla przywoływał wszystkich do wspólnego kręgu. Około godziny 15.00 przyłączyły się do zebranych dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej - **Urszula Rozmysłowska** i kierownik DDP "Senior" - **Elżbieta Miklis**. Zabawa trwała jeszcze przez dwie godziny. Był to udany dzień, pomimo wycieńczającej pogody. Seniorzy zapowiadają, że już niedługo wyruszą na kolejną wyprawę.

Barbara Welenc
Instruktor k/o z DDP "Senior"

Nawet tragedie są naszymi korzeniami

Dlaczego przegrali?

1 sierpnia 1944 roku - rozpoczęcie Powstania Warszawskiego. Dowództwo Armii Krajowej podejmuje decyzję o otwartej walce z okupantem. Rozpoczęto krwawy bój z hitlerowskim najeźdźcą, który miał trwać bardzo krótko (i nie miał większych szans powodzenia, jak mówili oponenty). Co spowodowało, że zdecydowano się na rozpoczęcie powstania i jaki cel chcieli osiągnąć jego organizatorzy? Czy nawet dziś, po wielu latach od jego zakończenia, jesteśmy w stanie jednoznacznie odpowiedzieć, że organizatorzy zamierzony cel osiągnęli?

Jedno jest bezsporne. Powstanie, którego czas trwania zakładano na godziny, trwało ponad 2 miesiące. Organizatorzy i uczestnicy powstania udowodnili światu, że Naród Polski żyje, chce i domaga się wolności oraz suwerenności.

Po latach, które upłynęły od momentu rozpoczęcia i zakończenia powstania możemy pokusić się o stwierdzenie, że nie miało ono

większych szans powodzenia. Skierowane było przeciwko naszym dwu wrogom (militarnie - Niemcom i politycznie - Sowietom). W trakcie trwania Zrywu i już po jego zakończeniu straty Polski były ogromne. Ofiary wśród walczących i cywili, tysiące ludzi zamkniętych w obozach koncentracyjnych i jenieckich, zniszczenia najcenniejszychabytków kultury. Można było tego uniknąć, gdyby nie haniebne zachowanie Sowietów. To decydenci sowieccy zdecydowali o zatrzymaniu swojej ofensywy na lewym brzegu Wisły. To oni postanowili, by nie wejść do Warszawy, która w dużej części opanowana była przez żołnierzy Armii Krajowej. Niestety, walczący byli w większości ludźmi, którzy nie chcieli uczestniczyć w przygotowywanym spisku umożliwiającym powstanie PRL.

Z ujawnianych po latach dokumentów historycznych dotyczących Powstania Warszawskiego można się dowiedzieć, że Sowie-

ci nie tylko odmawiali udzielenia pomocy powstańcom. Oni świadomie wspomagali Niemców w zniszczeniu Armii Krajowej. Wszyscy ci, którzy ośmieliliby się wesprzeć zbrojnie powstańców Warszawy, a znaleźliby się na terenach kontrolowanych przez Armię Czerwoną, mieliby być rozbrajani i brani do niewoli.

Powstanie Warszawskie przyczyniło się do pokazania światu, że w sprawie niepodległości Polacy nie przyjmują żadnych kompromisów. Upór i walka ze złem były korzeniami i zaczął się do powstania Solidarności.

Jak większość Polskich zrywów powstańczych i Powstanie Warszawskie było tragiczne. Z perspektywy czasu widać jednak, że jednak mniej tragiczne niż cały okres trwania PRL. W PW przynajmniej nie strzelał Polak do Polaka.

Paweł Karto

VII Miejski Konkurs Plastyczny "Mieszkańcy Lubina na przestrzeni wieków" rozstrzygnięty!

Nagrody we wrzeźniu

Do konkursu zgłoszono 205 prac z 11 lubińskich szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. Oceniane były one w trzech kategoriach. Jury po długich obradach postanowiło przyznać w kategorii I (od 7 do 10 lat) pierwsze miejsce Paulinie Aftanas reprezentantce Pracowni Wychowania przez Sztukę PK InSEA przy SP Nr 1. W tej kategorii drugiego i trzeciego miejsca nie przyznano.

Wyróżnienia natomiast otrzymali: **Mateusz Pielichowski** z SP nr 8 i **Paulina Górna** z Pracowni Wychowania przez Sztukę PK InSEA przy SP nr 1. Za prace zbiorowe wyróżnienia przyznano **Małgorzacie Hryhorowicz**, **Joannie Chrachol**, **Magdalenie Rejfur** (koło plastyczne SP Nr 8) oraz **Konradowi Kuligowi**, **Marysi Krzak**, **Sebastianowi Lewandowskiemu**, **Natalce Kowackiej** i **Tomkowi Okuniowi** (również koło plastyczne SP Nr 8).

W II kategorii (od 11 do 13 lat) jury przy-

znało I miejsce **Tomaszowi Józiewiczowi** (Gimnazjum Nr 5 i Pracownia Wychowania przez Sztukę PK InSEA, tytuł pracy "Lubin dawny"), II miejsce **Martynie Zimoń** (Pracownia Wychowania przez Sztukę PK InSEA przy SP Nr 1), III miejsce **Piotrowi Rodakowi** (SP Nr 10) i wyróżnienia: **Agnieszce Sierżputowskiej** (Pracownia Wychowania przez Sztukę PK InSEA przy SP Nr 1), **Samancie Kosiarskiej** (SP Nr 10) i **Grzegorzowi Zielińskiemu** (Zespół Szkół Nr 4).

W kategorii III (od 14 lat i powyżej) jury przyznało dwa I miejsca: **Adzie Augustyniak** (Pracownia Wychowania przez Sztukę PK InSEA przy SP Nr 1) i **Joannie Radko** (Gimnazjum Nr 5), oraz dwa II miejsca: **Marcie Winiarskiej** (Gimnazjum Nr 5) i **Aleksandrze Zaleśnej** (Gimnazjum Nr 5). III miejsce zdobyła **Eliza Łozowska** (II LO). W tej kategorii wyróżnienia otrzymali: **Maciej Szóstak** (II LO), **Daria Czajkowska** (II LO), **Magdalena Łuszczak** (Gimnazjum Nr 5), **Magdalena Szajber** (I LO), **Ewa Ferenc** (I LO), **Ilona**

Rorzkowska (I LO).

Dodatkowo jury postanowiło przyznać nagrody rzeczowe: **Irenie Oleksyn**, **Heleń Skibie** i **Katarzynie Podleckiej** za ogromne zaangażowanie w pracę z dziećmi i młodzieżą przejawiające się przekazaniem na konkurs dużej ilości prac o wysokich walorach artystycznych.

W obradach jury uczestniczyli: **Elżbieta Palej** - wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Lubina, **Mirosław Drews** - radny Rady Miejskiej w Lubinie, **Janina Zaczyńska** - Wydział Oświaty i Wychowania, Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego w Lubinie, **Teresa Brohocka Pacek** - artysta plastyk, **Maria Owczarek** - artysta plastyk, **Janina Stępień** - dyrektor OK "Wzgórze Zamkowe" oraz **Dariusz Czeka** - historyk sztuki, przewodniczący jury. Wręczenie nagród laureatom nastąpi 7 września w Galerii "Jadwiga", podczas obchodów "Dni Lubina 2002".

Red.

Skąd on to wziął?

Na początku lipca Sejmowa Komisja Etyki starała się wyjaśnić w jaki sposób **J. Dzielwski**, obecny poseł SLD, w ciągu tylko jednego roku zaoszczędził ponad 200 tysięcy złotych. Sprawa wydaje się bardzo dziwna z kilku powodów.

Dzielwski, nawet przed sejmową komisją, nie ujawnił skąd nagle na jego i żony koncie wzięła się tak ogromna kasa, pomimo tego nawet, że nieścisłości majątkowe posła dotyczą lat 97-98. Nawet gdyby odkładał całą kwotę, którą zarabiał jako poseł i tak nie zaoszczędziłby takiej fortuny. Zachodzi pytanie: Skąd mógł pochodzić dodatkowy wpływ poselskiej gotówki?

Może to jeden z najzdolniejszych ekonomistów? Jeśli tak, to SLD winno go zrobić w nowym rządzie co najmniej Ministrem Finansów. Coś mi się wydaje, że społeczeństwo nie może zrobić psikus kolejnemu fachowcowi z SLD i nie wybrać go do parlamentu. Takiego fachowca i talentu nie można marnować. Okazuje się, że ten jest lepszy od nieżyjącego już towarzysza Gierka. Spytaście pewnie dlaczego? Otóż Gierek kredyty zaciągał a dziś my je spłacamy. Spłacać je będą nawet nasze wnuki, bo pożyczki zostały przejezdzone i przetracone.

Dzielwski miał prawdopodobnie pożyczyć

kwotę 700 milionów złotych od jeszcze lepszego finansisty bo samego Bagsika. Pieniądze miały posłużyć Dzielwskiemu na podreperowanie stanu zdrowia w USA. Widocznie zdrowie na tyle się poprawiło, że cała kwota trafiła na konto długoterminowe. Pożyczkobiorca na operacji zarobił więc kwotę przewyższającą tą pożyczoną. Prawdopodobnie pożyczki tej nigdy nie zwrócił. Choć to dziwna i ponoć nie pierwsza taka pożyczka Dzielwskiego, to szkoda marnować takie talenty. W nagrodę trzeba wybrać fachowca do Sejmu. Wtedy wszystkim będzie lepiej a Dzielwskiemu na pewno.

Kornel Kost

Najłatwiej dzielić cudze pieniądze

Dla zachcianek - nie!

Kiedy urzędnicy państwowi przestaną robić głupstwa i marnotrawić nasze społeczne pieniądze na cele, które służą albo wąskiej grupie wybrańców związanych ze starym układem PZPR albo pojedynczym osobom? Spokojnego i uczciwego człowieka musi coś trafiać, jeżeli marnotrawią jego pieniądze urzędnicy zatrudniani za jego złotówki!

Jak długo mamy być obrażani i lekceważeni? Ostatnio zarządzający telewizją publiczną **Kwiatkowski** i spółka zlecili prywatnej firmie producenckiej nakręcenie filmu o pierwszej damie aktualnego dworu prezydenta RP **J. Kwaśniewskiej**. Jakież to zasługi dla Polski i Polaków ma owa pani? Czym szczególnym się wyróżniła, że należy upamiętnić ją na taśmie filmowej? Telewizja publiczna bez przerwy zachwyca nas ciekawymi obrazkami z życia prezydenta i jego małżonki. Zawsze są w otoczeniu ludzi związanych z SLD. Jak długo ta partia dzierżyć będzie władzę w publicznej TV, tak długo ci ludzie mogą być spokojni, że pozostaną głównymi postaciami programów. Nikt Polaków nie pytał o zgodę czy kawałek taśmy filmowej poświęcony damie dworu chcą ufundować z własnych pieniędzy. Wszak to my wpłacamy abonament. Komuniści przez wiele lat rządzenia krajem przyzwyczaili się do sięgania po nie swoje pieniądze i jak wiadać dalej, jak pasożyty i bez skrupułów żerują na obywatelach. Może najwyższy czas by ci, którzy podkreślają, jak bardzo są wyczuleni na ludzką krzywdę i biedę zaczęli żyć na własny rachunek. Swoje zachcianki niech finansują z własnych pieniędzy i to pod warunkiem, że zarobili je ciężką i uczciwą pracą.

B.N.

Porady konsultanta MOPS w Lubinie

Problemy emocjonalne - absurd myślenia uzależnionego

W codziennej pracy zawodowej zauważam wzrost zapotrzebowania na udzielanie wsparcia emocjonalnego oraz uświadamianie potencjalnych możliwości twórczych do zmiany sytuacji życiowej dla osób z zaburzeniami emocjonalnymi w postaci niepokoju, lęku, drażliwości i niedojrzałości uczuciowej powodujące zakłócenia w poprawnym utrzymaniu stosunków międzyludzkich jak i w funkcjonowaniu społecznym.

Nie uświadamiamy sobie, że to co nas drażni w innych, czego nie akceptujemy w nich - właśnie to siedzi w nas samych. Gdzieś głęboko w naszej podświadomości, w postaci długotrwałego stresu, wywierając na długie lata zakłócenia w naszym myśleniu, działaniu i wpływając jednocześnie na nasze uczucia. Powstaje zatem pytanie: Na ile jesteśmy w stanie uświadomić sobie ten proces, a jeśli tak, to na ile z tym faktem jesteśmy w stanie się zidentyfikować i dokonać korekty w swoich postawach, zachowaniu poprzez obiektywne wartościowanie?

Prawda jest również i taka, że już od dzieciństwa zaczynamy kształtować zręby systemu myślenia uzależnionego, którym posługuje się nasze ego. Ono bez przerwy szuka nowych celów. Budujemy w sobie wyobrażenie, że ciągle coś nam brakuje do szczęścia. Pojawiają się coraz to nowe potrzeby a realizacja ich pozwala żyć nadzieją, że doświadczymy pełni. W ten niezauważalny dla nas sposób popadamy w uzależnienie i próbując zdobyć "wystarczająco dużo" nie uświadamiamy sobie, że ten sposób myślenia wprowadza nas w błąd wciąż obiecując nagrodę. Karmi nas przeświadczeniem, że nigdy nie będzie dość. Zapominamy kim jesteśmy i zaczynamy poszukiwać szczęścia poza sobą.

Tego rodzaju nastawienie nigdy nie zapewni nam trwałego spokoju umysłu. Tworzy napięcie, niepokój, obawę i niepewność. Ogarnia nas stres, pojawiają się stany nerwicowe, w końcu dośięga nas depresja. A pojęcie szczęścia, miłości interpretowane jest przez pryzmat odczuć wynikających ze stanu psychicznego. Najczęściej jest odbiciem naszych odczuć w wyniku odbierania bodźców zewnętrznych i związanych z nimi reakcji. Wówczas przekonujemy samych siebie, że o tym co przeżywamy, decyduje sytuacja zewnętrzna, a nie nasze myśli. I w ten sposób ujawnia się w całej ostrości absurd myślenia uzależnionego.

Jedynymi czynnikami ograniczającymi nasze szczęście są te, które sami sobie wynajdujemy. Znacznie wygodniej jest zrzuć odpowiedzialność za własne szczęście na kogoś lub coś poza nami, niż przyjąć ją na siebie. Myślę, że warto się nad tą refleksją zastanowić.

Krzysztof Dziamski

OFERTY PRACY W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY

- **murarz-tylnikarz**- 7 wolnych miejsc, wykształcenie zawodowe w kierunku, 5 lat stażu, aktualne badania wysokościowe,
- **cieśla budowlany**- 5 wolnych miejsc, wykształcenie zawodowe, 5 lat stażu, dobry fachowiec,
- **blacharz-dekarz**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe, 3 lata stażu w zawodzie, zdolność pracy na wysokości, umiejętność wykonywania robót wykończeniowych (rygipsy, płytki), uprawnienia spawalnicze w zakresie podstawowym, dyplom mistrzowski,
- **operator węzła betoniarskiego**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe, staż pracy ok. 1 roku, uprawnienia do obsługi węzła betoniarskiego, uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- **operator koparki**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe, 5 lat stażu, upr. kl.II na koparki, wiek do 45 lat,
- **stolarz meblowy**- 1 wolne miejsce, wykształcenie podstawowe lub zawodowe w kierunku, dobry fachowiec,
- **frezer**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe 5 lat stażu, dobry fachowiec,
- **monter stolarki okiennej**- 3 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe budowlane, 2 lata stażu, wiek do 40 lat,
- **mistrz budowy**- 1 wolne miejsce pracy, wykształcenie średnie techniczne, min. 5 lat stażu na w/w stanowisku, aktualne uprawnienia budowlane,
- **technolog robót wykończeniowych**- 4 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe, 5 lat stażu, dobry fachowiec,
- **elektryk**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe, upr. SEP-u do 1 kV, wiek do 30 lat,
- **specjalista ds. marketingu i zarządzania produkcją**- 1 wolne miejsce, wykształcenie wyższe techniczne o kierunku mechanicznym, 5 lat stażu w zawodzie, znajomość języka niemieckiego,
- **pracownik działu logistyki**- wyszkt. wyższe, doświadczenie na podobnym stanowisku, bardzo dobra znajomość języka angielskiego,
- **sprzedawca**- 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie techniczne (wskazany kierunek elektryczny), obsługa komputera,
- **sprzedawca**- 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe handlowe, 2 lata stażu, obsługa kasy fiskalnej,
- **kelnerka**- 12 wolne miejsca, wykształcenie zawodowe, prawo jazdy kat.B, wiek do 30 lat,
- **obuwnik**- wykształcenie zawodowe, doświadczenie i ogólne pojęcie o montażu obuwia,
- **przedstawiciel handlowy**- 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie, 2-3 lata stażu w handlu, prawo jazdy kat A B C ,
- **nauczyciel nauczania początkowego**- 1 wolne miejsce, wyszkt. wyższe w kierunku, może być absolwent, znajomość obsługi komputera,
- **nauczyciel matematyki**- 1 wolne miejsce pracy, wykształcenie wyższe pedagogiczne, odbyty staż, wskazana znajomość informatyki,
- **nauczyciel języka niemieckiego lub angielskiego**- wykształcenie wyższe z przygotowaniem pedagogicznym lub ukończonym Collegem uprawniającym do nauczania w gimnazjum,
- **nauczyciel języka angielskiego**- 1 wolne miejsce, wykształcenie wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym,
- **nauczyciel pólinternatu**- 1 wolne miejsce pracy, wykształcenie wyższe kierunkowe, przygotowanie pedagogiczne, znajomość języka angielskiego w zakresie podstawowym,
- **główna księgowa**- 1 wolne miejsce, wykształcenie średnie, wymagany staż i doświadczenie umożliwiające podjęcie pracy na stanowisku samodzielnym, znajomość podatku VAT,
- **szwaczka**- 6 wolnych miejsc, wykształcenie zawodowe w kierunku, obsługa maszyn szwalniczych, mogą być absolwenci,
- **fryzjer damsko-męski** - 1 wolne miejsce, wykształcenie zawodowe w kierunku, 3 lata stażu pracy,

OGŁOSZENIA DROBNE

Atrakcyjne chałupnictwo. Dostawa i odbiór
tel. 0606 853 452

Atrakcyjne ceny wynajmu Busów osobowo-
towarowych
tel. (076) 844 42 77

XXI Watra w Michałowie

Legnickie święto Łemków

Oficjalne rozpoczęcie: 03.08.2001r. o godzinie 20.00. Zaproszonych gości i wotowiczów przywitał Andrzej Kopcza - przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Łemków w Legnicy.

Oj było gości, było

Wśród zaproszonych m.in.: posłowie na Sejm RP: **Tadeusz Maćkała**, **Bronisława Kowalska**, **Jerzy Szteliga** i senator RP **Janusz Bielawski**. Departament Kultury Mniejszości Narodowych w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego reprezentowały **Iwona Grodzka** i **Hanna Wawrzyk**. Ponadto wśród gości znaleźli się: przewodniczący Światowej Rady Rusinów **Wasył Turok** ze Słowacji, prezydent Związku Niemieckiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego **Friedrich Petrach**, wiceprezes KGHM "Polska Miedź" S.A. **Ryszard Jaśkowski**, wojewodowie legnicy: **Wiesław Sagan** i **Ryszard**

Maraszek, prezydent Legnicy **Ryszard Kurek**, zastępca prezydenta Lubina **Daniel Cyganowski**, starosta złotoryjski **Ryszard Raszkiewicz**, radny Sejmiku Wojewódzkiego **Tytus Czartoryski**, przewodniczący Rady Gminy w Chocianowie **Krzysztof Leszczyński**, burmistrz gminy Chocianów **Franciszek Skibicki** oraz sołtys wsi Michałów **Józefa Łukasik**.

Zasponsorował rower i loty

Ognisko na Watrze zapalił **Jarosław Herbut** - najstarszy mieszkaniec wsi Michałów. W programie przewidziano konkursy, gry i zabawy. W konkursie rodzin główną nagrodę - rower górski zasponsorował poseł **Tadeusz Maćkała**, a organizatorzy pozostałe. Honorowy prezes Aeroklubu - również poseł T. Maćkała - zasponsorował także przelety samolotami sportowymi nad Lubinem. Z możliwości takich skorzystało 12 dzieci.

W programie odbyły się ponadto koncerty: Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca "Łemkowyna" z Gorlic i Bilanki, zespołu Pieśni i Tańca "Kyczera" z Legnicy, zakarpacciego Narodnego Chóru z Užhoroda - Ukraina, dziecięcego zespołu "Szarysz" - Preszow Słowacja, "Makowycia" - zespołu Pieśni i Tańca Svidnik Słowacja, zespołu ludowego "Smerek" z Kliszowa, zespołu dziecięcego koła "Stowarzyszenia Łemków" z Przemkowa i chóru "Stowarzyszenia Łemków" z Legnicy oraz zespołu folkowego "Drewutnia" z Lublina.

W drugim dniu świętowano X lecie Zespołu Pieśni i Tańca "Kyczera" z Legnicy. Wystąpiły zespoły z Bułgarii, Gruzji, Abchazji, Nowej Zelandii i "Kaszuby" z Kaszub (Polska). Przez całą noc z 3 na 4 sierpnia przegrywały do tańca młodzieżowe zespoły muzyczne. O "Watrze 2001" powiedzieć można jedno. Była bardzo udana.

Red.

Ignoranci są najbardziej gwałtowni, czyli Dzieci z MOPS na wakacjach w Sobieszowie, albo...

Obrażanie niewinnych

Przed wielu laty Aleksander Pope napisał: *"Nie ma takiej partii, frakcji czy sekty, w której ludzie najmniej wiedzący nie byłiby jednocześnie najgwałtowniejsi"*. Stwierdzenie to powinno zmusić nas przede wszystkim do głębokiego zastanowienia, a następnie podjęcia jak najszybszej edukacji i to nie tylko własnej. Uczyć się winni przede wszystkim ci, którzy w aspekcie moralności społecznej starają się być naszymi przedstawicielami i reprezentują niby nasze interesy.

Za mało pieniędzy

Niestety, w wielu przypadkach ignoranci są najbardziej gwałtowni. Zamiast się edukować wszczynają awantury. Szukają prymitywnego poklasku zapominając, że nauka moralna nakazuje nam w pierwszej kolejności rozumieć istotę problemu a nie oceniać go. W artykule **Hanki Dąbrowskiej** pod tytułem "Dzieci MOPS-ubez wakacji" zamieszczonym w legnickiej mutacji "Gazety Wrocławskiej" zarzuca się Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, że nie odpowiedział na przyslaną przez Komendanta Hufca ofertę letniego wypoczynku dla dzieci. Pragniemy poinformować autorkę artykułu, że 21 maja 2001 r. ośrodek udzielił pisemnej i precyzyjnej odpowiedzi Komendantowi wyjaśniając, że przyznane w bieżącym roku środki finansowe na realizację zadań pomocy społecznej uniemożliwiają zabezpieczenie potrzeb zorganizowania i współfinansowania wypoczynku letniego dla dzieci z najuboższych rodzin. W br. środki przyznane

na zadania zlecone gminy wynoszą tylko 76,75 % kwoty roku 2000. Zatem cały ciężar zaspokojenia potrzeb klientów MOPS spoczywa głównie na gminie. Przyznane pieniądze nie zapewniają nawet wypłaty świadczeń o charakterze obligatoryjnym.

Dobroć za pieniądze

Już w pierwszym półroczu br. wydatkowano na dożywienie dzieci, opiekę nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi oraz na realizację zadań o charakterze obowiązkowym (schronienia, leczenie, pochówki, odzież i na zasiłki celowe), przy bardzo racjonalnym gospodarowaniu 64,20 % rocznych środków finansowych.

Autorka artykułu powinna wiedzieć, że nie można omawiać lektury bez znajomości tła problemu. MOPS dzieli się tym co otrzyma - a tymczasem 18 maja br. otrzymał od Komendanta Hufca ZHP propozycję, która nie zawierała ofert bezpłatnych ani częściowo odpłatnych wyjazdów dla dzieci a jedynie prośbę o sfinansowanie dla dziesięciorga dzieciaków kosztów pobytu na obozie w Wygnańcach w kwocie po 450 zł od osoby oraz ewentualnego pokrycia kosztów obozu w Bieszczadach (po 620 zł od osoby). Tymczasem, ni z tego, ni z owego w artykule czytamy, że Urząd Miasta Lubina przekazał tytułem dofinansowania 11 tysięcy złotych kolonijno - obozowemu ośrodkowi wypoczynkowemu organizowanemu przez ZHP w Wygnańcach myśląc głównie o wypoczynku dla dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin.

W takim kontekście w pełni uzasadniony jest fakt zaskoczenia i zbulwersowania Miejskiej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki stwierdzającej, że wśród dzieci wypoczywających nie było ani jednego podopiecznego MOPS. Z całą pewnością nie było. MOPS powiedział dokładnie dlaczego. Gdyby tę kwotę otrzymał MOPS, mógłby za nią wysłać na wakacyjny wypoczynek aż 24 dzieci. Ale czy wtedy autorka artykułu napisałaby zamiast "zapomnieli" - "pamiętali"?

Dzięki kuratorium

Zainteresowanych pragniemy poinformować, że dwanaścioro dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin wyjechało na bezpłatne kolonie do Sobieszowa. Były tam od 6 do 20 lipca br. Ich wyjazd był możliwy dzięki otrzymaniu przez MOPS bezpłatnych skierowań z Kuratorium Oświaty we Wrocławiu. Ten szlachetny czyn nie miał nadanego rozgłosu. Ktoś złapał inny, "bulwersujący" temat. Dostał "skrzydeł" i nie wie tylko, do czego one służą. Zamiast wzbić się w powietrze, pełza po ziemi w obszarach ignorancji i pomówień. I w tym przypadku krótkowzroczność, brak znajomości realiów i agresywność niekompetentnych osób doprowadziły do wydania ocen, których podtekstem jest szkalowanie dobrego imienia MOPS w Lubinie. Autorka tekstu nie pomyślała pewnie nawet, że jej artykuł może być szkodliwy i obrażający wszystkich pracowników ośrodka opieki.

MOPS w Lubinie

Sesja Rady Miasta - 2.08.2001r.

Nie załamywać rąk

Ostatnią sesję Rady Miejskiej zdominował temat pracy służb mundurowych funkcjonujących na terenie miasta Lubina. Obszerne zreferowano i poddano wnikliwej analizie stan porządku publicznego, bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej w Lubinie w roku 2000 i za pierwsze półrocze roku 2001.

Martwić się, czy cieszyć?

Relacje składali zaproszeni na obrady Komendanci Komendy Powiatowej Policji, Straży Miejskiej i Straży Pożarnej. Z relacji Komendanta Komendy Powiatowej Policji, **Zdzisława Nitkowskiego** płynął zasadniczy i budujący wniosek konstatający fakt odnotowania spadku dynamik przestępstw stwierdzonych ogółem. To jest pocieszające. Martwić musi natomiast wzrost zabójstw, gwałtów, kradzieży samochodów i oszustw. Spadek odnotowano w kategoriach: kradzież z włamaniem, rozboje i wymuszenia oraz uszkodzenia ciała i fałszerstwa. To tylko wycinkowa część złożonej relacji, ale analizując ją wprost można w sposób uproszczony stwierdzić, że mieszkańcy miasta muszą czuć się bezpieczniej. Czy wzrost środków finansowych dla policji może spowodować poprawę stanu bezpieczeństwa? Nie! Działania muszą być wielotorowe. Wzrost finansów i zmianę stanu prawnego musi wspomagać współpraca policji i społeczeństwa. Inaczej najbardziej zagrożone przestępczością ulice: M. Skłodowskiej-Curie (szczególnie rejon giełdy), rejon sklepu Real, ul. Mickiewicza, Odrodzenia i Niepodległości wciąż budzić będą grozę.

Pracują wspólnie

Wnikliwą analizę pracy miejskich Strażni-

ków przedstawił Zastępca Komendanta Straży Miejskiej w Lubinie, **Marek Dwor-nicki**. Wyjątkowo istotnym elementem raportu przedstawiciela Straży Miejskiej była część poświęcona współpracy Straży z Komendą Powiatową Policji w Lubinie. Trwająca od 1992 roku współpraca cały czas się rozszerza i przynosi wymierne efekty w postaci poprawy stanu bezpieczeństwa. Od września 1999 roku cztery zmotoryzowane patrole Straży w godzinach nocnych i porannych operują w rejonie przydzielonym przez Policję, podlegając dyżurnemu Policji. Gmina Miejska przeznacza na wsparcie tych działań kwotę 8 tysięcy złotych miesięcznie. Ponadto w ramach wsparcia finansowego instytucji ponadgminnych, z których funkcjonowania korzystają również mieszkańcy miasta, udało się wygospodarować z budżetu Gminy Miejskiej kwotę 70 tysięcy zł, która zasili lubińską Policję. Trwająca od kilku lat efektywna współpraca Policji i Straży Miejskiej znalazła uznanie wielu radnych jak również Komendanta Komendy Powiatowej Policji.

Co można jeszcze zrobić, by spokojni obywatele byli bezpieczni, a podatnicy ponosili mniejsze koszty związane ze stanem bezpieczeństwa? Odpowiedź na tak postawione pytanie na pewno nie należy do łatwych. Świat przestępczy staje się coraz bardziej bezwzględny. Postępuje dewastacja miejsc użyteczności publicznej i nic nie wskazuje byśmy mogli liczyć na szybką poprawę. Nie można jednak załamywać rąk. Coraz więcej ludzi należy angażować w poprawę stanu bezpieczeństwa. Stan prawny i jego zmiany muszą zmierzać w kierunku większych restrykcji dla przestępców.

Mniej pożarów

Raport bilansujący pracę kierowanej przez siebie jednostki przedstawił również Komendant Straży Pożarnej. Z raportu wynika, że stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego ogólnie się poprawia. Następuje powolny, ale stały proces wymiany zużytego sprzętu gaśniczego na jednostki nowe i najnowszej generacji co w konsekwencji poprawia komfort i bezpieczeństwo pracowników Straży Pożarnej. Wzrost ilości pożarów dotyczy obiektów mieszkalnych, a pożary powstałe na terenach rolnych w głównej mierze spowodowane są zlekceważeniem zasad przeciwpożarowych. Pocieszającym faktem w statystyce jest, że w porównaniu do roku 2000 pierwsze półrocze 2001 r. ma tendencję malejącą.

Poprawianie uchwały

Ostatnim punktem obrad był projekt uchwały w sprawie utworzenia na obszarze Gminy Miejskiej Lubin stałych obwodów głosowania. Co prawda uchwała w tej sprawie została już podjęta, ale nadzór wojewody wniósł do niej zastrzeżenia. Dotyczyły one zmiany obwodów głosowania w związku z pojawieniem się na mapie miasta nowych nazw kilku ulic. W związku z powyższym korekta uchwały jest uzasadniona, co radni potwierdzili podjęciem stosownej uchwały.

Lubińscy Radni nie pozostali obojętni na dramat powodzian. Radny i poseł RP, **Tadeusz Maćkała** ogłosił, że radni Klubu Radnych "Teraz Lubin" zobowiązali się do przekazania ze swoich diet po 50 zł na rzecz powodzian, apelując do pozostałych radnych o przyłączenie się do akcji.

Red.

Przyjechał pomagać i radzić

Po raz kolejny gości w Lubinie znany wolontariusz **John Mutum**. Jest on członkiem stowarzyszenia **The International Association of Lions Club** i organizacji **BESO**, z którą Urząd Miejski w Lubinie podpisał stosowną umowę na temat przyjazdu i pobytu wolontariusza w Lubinie.

BESO (British Executive Service Overseas) jest brytyjską organizacją pozarządową o charakterze dobroczynnym, której zasadniczym przedmiotem działania jest niesienie pomocy krajom rozwijającym się i przechodzącym przemiany gospodarcze w Europie Środkowej i Wschodniej. Organizacja ta dysponuje rzeszą ponad 3 tysięcy ochotników, ekspertów praktycznie ze wszystkich dziedzin wiedzy i gospodarki, świadczących swe usługi nieodpłatnie.

J. Mutum podczas ostatniej wizyty w Lubinie w listopadzie ubiegłego roku, wykazał zainteresowanie pracą w charakterze wolon-

tariusza w Fundacji Brata Alberta w Lubinie, gdzie przebywa podczas swojego pobytu w Lubinie. Gość z organizacji BESO aktywnie uczestniczy w życiu dzieci i młodzieży skupionej w fundacji, prowadzi zajęcia związane z nauką języka angielskiego oraz udziela doradztwa w zakresie prowadzenia polityki społecznej. Pan Mutum przebywać będzie w Lubinie do listopada br. z miesięczną przerwą (sierpień) w czasie wakacji.

Inf. Urząd Miejski

Zdażyć przed dzwonkiem

Trwają prace remontowo - renowacyjne w placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Miejską Lubin. Znaczna część remontów finansowana jest ze środków budżetowych miasta. Aktualnie największy zakres prac wykonywany jest w czterech placówkach: Zespole Szkół Spor-

towych, Szkołach Podstawowych Nr 2 i Nr 8 oraz Gimnazjum Nr 1.

W Zespole Szkół Sportowych gruntownie odnawiane jest zaplecze sportowe: szatnie w których kładziona jest glazura i montowane są nowe natryski, oraz pomieszczenie dla nauczycieli wychowania fizycznego. W SP Nr 2 odnawiana jest kompleksowo stołówka, natomiast w SP Nr 8 wymieniana jest stolarka okienna. Prace trwają również w Gimnazjum Nr 1, gdzie odnawiane są niektóre sale lekcyjne oraz wymieniane są okna. Koszty prac prowadzonych w tych placówkach pokrywane są środkami budżetowymi miasta i zamkną się kwotą około 640 tysięcy zł.

Z prac już zakończonych należy odnotować przeprowadzony remont dachu w Przedszkolu Nr 1. W pozostałych placówkach oświatowych wykonywane są drobniejsze prace renowacyjne. Szczególnie odnawiane są pionory żywienia. Prace te prowadzone są przez szkoły własnym sumptem.

Inf. Urząd Miejski



Nadleśniczy Piotr Cybulski

Tak deszczowych wakacji już nie pamiętam, choć grzebałem w swojej pamięci długo. Jest mokro i gorąco. Cóż w tym wypadku może zrobić leśnik. Zaprosić na grzyby! Grzybów jest tak dużo, że na pewno wystarczy dla wszystkich, którzy skorzystają z chwili wolnego czasu, by wybrać się do pobliskich lasów.

Czarcie koła

Należy pamiętać, że zbieramy tylko te owocniki (to jest tylko tę część nadziemną grzyba), które znamy. Dodam tutaj, że owocniki są wytworem grzybni i powstają w określonym okresie rozwoju. W sprzyjających okolicznościach grzybnia grzybów kapeluszowych rozrasta się w glebie na powierzchni kilkuset metrów kwadratowych. Rozrasta się promieniście pokrywając powierzchnię w kształcie koła. Mój ojciec zawsze mi mówił: *Znalazłeś grzybka, klękni i wzrokiem zatocz koło*. Później spacerkiem zrób małe kółko. Na studiach dopiero dowiedziałem się, że grzybnia niektórych gatunków układa się w tzw. "czarcie koła", wyznaczając granice pojawiania się grzybów. "Czarcie koła" nazwę swoją wzięły stąd, że zbierając grzyby może nam się nieźle zakręcić w głowie i to tłumaczy, że zagubieni w lesie to właściwie tylko grzybiarze. A może to jest tak, że nie-

które grzyby mają właściwości halucynogenne. Nazw tych ostatnich w artykule nie wymienię z powodu poglądów zbliżonych do "monarowskich".

Potrzebne do życia!

Grzybnia wielu gatunków jest bardzo trwała i tworzy się przez wiele lat. Trzeba pamiętać, że niektóre "czarcie koła" powiększają się z prędkością sześćdziesiąt centymetrów na rok i stąd wiemy, że wiek niektórych grzybni wynosi nawet ponad 500 lat (!) a wiek grzybów w ogóle szacuje się na około czterystu milionów lat. Zanim opiszę jeden, być może dwa gatunki grzybów przypomnę, że podstawową funkcją tych "roślin" jest rozkład martwych organizmów oraz ich resztek. Wskutek rozkładu (w którym również biorą udział bakterie) różne pierwiastki wracają do obiegu materii w przyrodzie. Bez tych procesów życie na kuli ziemskiej przestałoby istnieć! Na jednym hektarze lasu rokrocznie gromadzi się około 4 ton martwych substancji organicznych, które są rozkładane przez grzyby. Jako ciekawostkę dopowiem, że bez grzybów nie byłoby tak pysznego chleba czy też kefiru, a piwo - jeszcze popadałoby w czarną rozpacz. Grzyby są "wszechstronne" i wszechobecne. Robią wiele pożytecznego ale też przynoszą wielkie szkody. Bytują na żywych organizmach roślinnych, zwierzęcych i ludzkich. Bardzo interesujące są grzyby mięsożerne, mające specjalne przystosowania do chwytania owadów pierwotniaków i młodych gadów. Wydzielają one wtedy lepka substancję, do której przyklejają się różne organizmy, albo też tworzą "oczka" z grzybni i w momencie, gdy wpada w nie ofiara zaciskają się niczym

sidło.

Zbierajmy borowiki

Wartość odżywcza grzybów nie ustępuje wartości warzyw i zawierają one liczne sole mineralne, witaminy A, B, C, D, PP a także substancje zapachowe i smakowe. Dzięki swojemu aromatu mogą zastąpić rozmaite przyprawy, a co za tym idzie korzystnie wpływać na trawienie. Skoro grzyby tak obrodziły starajmy się zbierać tylko borowiki szlachetne. Doskonałe do suszenia i do marynaty. Borowika znają wszyscy. Ja tylko przypomnę, że ma on kapelusz zazwyczaj jasnobrązowy, zamszowy o średnicy do 20 cm, pory białe, później żółknące, trzon jasnobrązowy, pokryty wyraźną siateczką. Występuje w lasach bukowych i dębowych. Dość często też w lasach sosnowych z domieszką



Na zdjęciu borowik szlachetny

grabu. Niestety borowika szlachetnego ludzie bardzo często mylą z borowikiem szatańskim. Wygląd podobny lecz kapelusz "szatana" jest barwy bladożółtej do szaro białawej, pory żółtych rurek czerwone po dotknięciu - sinieją. Trzon grzyba jest bulwiastozgrubiały, żółty, później karminowoczerwony, pokryty krwisto - czerwona siateczką, miąższ o nieprzyjemnym zapachu, białawy na przekroju delikatnie błękitnieje, a potem sam ulega odbarwieniu. Uwaga, jest to grzyb niezwykle trujący! W moim rodzinnym domu, w latach urodzajów były tylko i wyłącznie borowiki nazywane prawdziwkami.

Zapraszam do lasu na grzybobranie i abyście Państwo na swej drodze znajdowali to, co jest strawne, miłe w zapachu i przyjemne w wyglądzie. Unikajcie wszystkiego co ma wygląd "szatański".

Piotr Cybulski

Numer 16/2001 (58) 9 sierpnia 2001r.

Pytanie konkursowe: Jaką powierzchnię i pojemność ma „Żelazny Most”

Powyżej zamieszczamy kupon konkursowy z pytaniem, na które odpowiedź znajdziecie Państwo w poprzednim numerze. Każdy kupon dostarczony do redakcji weźmie udział w losowaniu nagrody w wysokości 200 zł. Termin nadsyłania odpowiedzi z aktualnym kuponem mija 20-go sierpnia. Za prawidłową odpowiedź na pytanie konkursowe w poprzednim numerze nagrodę otrzymuje Pani Zofia Różecka. Po odbiór prosimy zgłosić się do redakcji. Gratulujemy!!!

"W Niedzielę nie ma nas w domu"

Góry, nasze góry...

Drewniany kościółek w Rybnicy Leśnej, schronisko "Andrzejówka", ruiny zamku Radosno, ratusz w Lwówku Śląskim, muzeum Kargula i Pawlaka i zamek Czocha... to tylko niektóre atrakcje dwóch wycieczek, które 12 i 19 sierpnia br. proponuje Państwu lubiński Oddział PTTK. Są to jedno-

schroniska można dotrzeć do ruin kamiennego zamku **Radosno**. Wybudowany w XIV wieku, pełnił rolę strażnicy Księstwa Świdnickiego. Zdobyty w 1335 roku przez króla czeskiego **Karola IV** stał się własnością jego rycerzy. Od 1388 roku zamek jest siedzibą rycerzy - rozbójników. W 1497 roku zdoby-

nych". Miasteczko posiada również wiele zabytków z najcenniejszym - kościołem św. Maternusa i Wniebowzięcia NMP w barokowej Bazylice (sąsiaduje z klasztorem benedyktynek). Jego wspaniałe freski namalował G.W. Neunhertz, jeden z najznakomitszych artystów śląskiego baroku.

Opuszczamy Lubomierz i udajemy się do malowniczo położonego nad jeziorem leśniańskim - **zamku Czocha**. Ten położony w Leśnej zabytek mieści hotel, restaurację i kawiarenkę. Wnętrza udostępnione są do zwiedzania, podczas którego będzie można usłyszeć ciekawą historię obiektu. Gwarantuję, że niepowtarzalna atmosfera i urok tego miejsca zapewnią zwiedzającym znakomity relaks i wypoczynek. Z zamku **Czocha** uczestnicy udadzą się do **Czerniawy**, skąd wyruszą na pieszą wędrówkę do schroniska "Na stogu Izerskim". Podczas marszu proszę zwrócić uwagę, jak odradza się zniszczona przed laty przyroda w tych górach... Ze schroniska zejście do **Świeradowa**. Tam, w **Domu Zdrojowym** (posiada największą w Sudetach krytą halę spacerową - 80 m długości) jeszcze tyk wyśmienitej wody i można wracać do Lubina...

Zachęcam do udziału w tych wycieczkach i przypominam, że zapisy przyjmuje lubiński Oddział PTTK - ul. Rynek 22, tel. 844 24 10. Wyjazdy z dworca PKS godz. 7.00 w niedzielę 12 i 19 sierpnia.



Schronisko „Na stogu Izerskim” (Góry Izerskie)

cznie dwie ostatnie wycieczki w ramach letniej akcji "W niedzielę nie ma nas w domu".

Drewniany kościół i kradzież rzeki

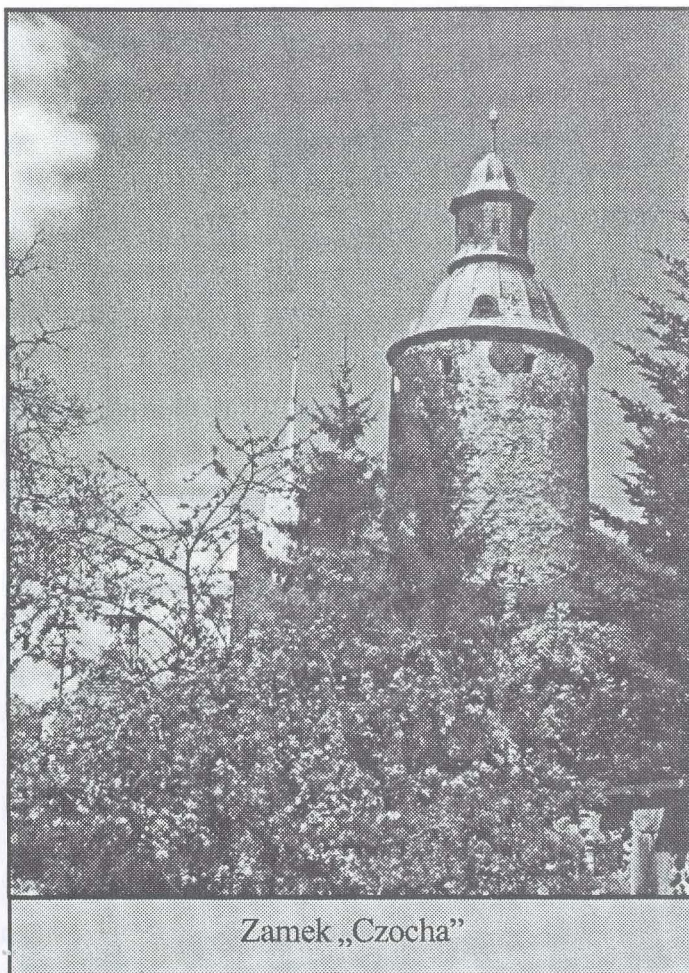
W niewielkiej wiosce - **Rybnicy Leśnej** - położonej u podnóża Gór Suchych, warto zatrzymać się przy interesującym drewnianym kościółku św. Jadwigi z roku 1608. Wewnątrz późnorennesansowe wyposażenie: ołtarz, ambona i drewniana chrzcielnica. Do ciekawych elementów plastycznych wnętrza należą również ściany i strop w prezbiterium. Pokrywa je malowany na czerwono i czarno motyw meureskowy. Znajduje się on również na ławach (z 1610 roku) i na słupie podporowym. Malarstwo to (zwane patronimicznym) wykonywane było za pomocą skórzanego szablonu przykładanego do powierzchni malowanej.

Obok kościoła przykład kaptazu rzeki rybnej, która "przechwyciła" górny, źródłowy odcinek innej rzeki - **Ścinawki**. 3 km za Rybnicą Leśną, poniżej przełęczy Trzech Dolin i Masywu Waligóry znajduje się schronisko PTTK "**Andrzejówka**". Obiekt ten stanowi doskonały punkt wyjściowy w Góry Wałbrzyskie i Kamienne. Po krótkim marszu ze

ty i wysadzony w powietrze, do dziś pozostaje w ruinie. Zachowały się fragmenty okrągłej wieży, szczątki murów i fosy.

W zapomniane Góry Izerskie...

Bardzo interesująco zapowiada się program ostatniej wycieczki (19 sierpnia) w **Góry Izerskie**. Zanim uczestnicy eskapady dotrą w te chyba trochę zapomniane góry, odwiedzą i zobaczą m.in. **Lwówek Śląski**, który należy do najstarszych miast Dolnego Śląska. Warto zobaczyć jego liczne zabytki (zwłaszcza ratusz - jeden z najpiękniejszych na Śląsku). Jest tam również gotycki kościół oraz średniowieczne fortyfikacje. Zamiastem, przysosie do Jeleniej Góry, malownicze skałki lwóweckie, określane kiedyś mianem "Szwajcarii Lwóweckiej". Następny "przystanek" na trasie wycieczki to **Lubomierz**. Stara miejscowość dzisiaj znana z oryginalnego muzeum **Kargula i Pawlaka**. Znajdują się tutaj rekwizyty wykorzystane przy nagrywaniu filmów "Sami swoi" i "Nie ma moc-



Zamek „Czocha”

Tekst i foto
Jacek Myszkowski

Zagłębie Lubin-Odra Wodzisław 3:1

Dla Powodzian...

Działacze Zagłębia Lubin na czele z prezesem Jackiem Kardelą wraz z zawodnikami i klubowymi trenerami postanowili przeznaczyć cały wpływ z biletów z meczu 2 kolejki ekstraklasy pomiędzy Zagłębiem Lubina a Odrą Wodzisław na pomoc dla mieszkańców Ostrowca Świętokrzyskiego, którzy ucierpieli w wyniku powodzi.

W związku z tym władze klubu wydały oświadczenie, w którym czytamy; *"Tragedia, która dotknęła Dolny Śląsk w 1997 roku, nie mogła nie wywrzeć wrażenia. Dzisiaj wodny Armagedon powtórzył się, bezmiar ludzkiego nieszczęścia musi poruszać. Dlatego my bezpieczni poza rzeką nie możemy milczeć. Ostrowiec Świętokrzyski, z radością witany beniaminek ekstraklasy, teraz nie cieszy się futbolem. Żaden członek piłkarskiej rodziny nie może pozostać obojętny na los osób, których doping wzbudza podziw... To nie jałmużna a dar serca Kibiców Zagłębia Lubin".*

Swój gest solidarności z powodzianami okazało także dwa tysiące widzów, którzy zjawili się na meczu. Ci, co nie przyszli mogli tylko żałować. Zagłębie bez **Grzybowskiego** i **Klimka** zagrało koncertowo. Ufundowany przez sklep muzyczny duży bęben czekał na "doping kibiców". Była to nagroda dla sektora, który potrafi najgłośniej zagrzewać piłkarzy do walki. Jeszcze raz okazało się, że takiego sektora nie ma. Mamy już kolejny sezon. Zagłębie jest liderem... Brakuje tylko "dwunastego zawodnika". Ponoć wiara kibica czyni cuda. Czyżby zatem brakowało wiary? Porywające spotkanie Zagłębia Lubin z Odrą Wodzisław mogło się podobać. Mecz, który od pierwszych minut był prowadzony w szybkim tempie, był popisem założeń taktycznych trenera **Majewskiego** i niezmordowanych piłkarzy, którzy walczyli o każdą piłkę. Zagłębie osiągnęło przygniatającą przewagę w środku pola. Widać postępy w grze **Kowalskiego**, który w minionym sezonie był cieniem zawodnika sprzed dwóch lat. Jego precyzyjne podania imponowały. Podobał się szybki i dobrze wyszkolony technicznie atak, gdzie główne skrzypce odgrywali **Dobi** z **Osipowiczem**. Ten, zdobywając bramki w ostatnich meczach, zaczyna powoli spłacać się Zagłębiu. Swój sezon w Zagłębiu może mieć także **Krzyżanowski**. Piłkarz nabrał pewności na boisku. To on oddał strzał, który był na tyle silny, że bramkarz Odry **Marcin Bęben** musiał wybić piłkę przed siebie. Ta, na szczęście dla pomocnika Zagłębia wróciła z powrotem pod jego nogi, a dobitka była już na tyle precyzyjna, że padła upragniona bramka. W 19 minucie **Krzyżanowski** mógł zdobyć kolejną bramkę, lecz jego "główkę" instynktownie wybronił bramkarz Odry. Kolejna akcja Zagłębia i poruszenie na stadionie. **Osipowicz** "sam na sam" z bramkarzem. Sędzia odgwiszduje jednak spalonego. W tym okresie gry linia pomocy Odry Wodzisław przestała istnieć. W 28 minucie niegroźny wykonywany rzut wolny sprzed blisko 30 metrów zamienia na drugą bramkę chwalony wcześniej przeze mnie **Kowalski**. Bramkarz popełnia kardynalny błąd przepuszczając niegroźną bitą piłkę między rękoma. Szkoleniowiec Odry a zarazem ojciec bramkarza **Marek Bęben** zakrył twarz rękoma ze wstydu. W 45 minucie kolejna składna akcja Zagłębia po której **Osipowicz** podwyższa wynik na 3:0. Trzeba przyznać, że w tej części gry obrońcy Zagłębia wraz z bramkarzem nie mieli praktycznie co robić. Piłkarze Odry przy szybkich akcjach Zagłębia i dobremu wyszkoleniu technicznemu gospodarzy nie byli w stanie nawiązać równorzędnej walki z przeciwnikiem. Jednym słowem Zagłębie

w pierwszej połowie rozjechało Odrę. Na słowa uznania zasługuje także obrona Zagłębia, która nie pozwalała na stworzenie "stuprocentowych sytuacji" dla ataku Odry. W drugiej połowie spadło tempo meczu. Zagłębie kontrolowało przebieg gry a goście nie byli w stanie już nic zrobić. Nieśmiało piłkarze Odry próbowali podejść pod bramkę **Mioduszeńskiego**, lecz niemoc wzięła górę nad ambicjami i chęciami zmiany wyniku. Co więcej w 14 minucie **Dobi** przebiegł piłką przez boisko prawym skrzydłem 40 metrów a obrońcy Odry nie mając już sił pozwolili mu na dośrodkowanie z pola karnego do nie pilnowanego **Osipowicza**. Ten, jakby zarażony nieporadnością obrony Odry, nie trafił do bramki z trzech metrów. Niewykorzystane sytuacje mszczą się. W 33 minucie nie upilnowany przez nikogo **Rocki** oddaje z za linii pola karnego płaski strzał w stronę bramki **Mioduszeńskiego**. Spóźniona interwencja bramkarza i pada honorowy gol dla Odry. Trzeba jednak przyznać, że nie można za utratę bramki obwiniać tylko **Mioduszeńskiego**. Zaspała cała obrona, która z przebiegu całego spotkania spisała się jednak na medal. A wynik świadczy o tym, iż w Lubinie w nowym sezonie można liczyć na wyśmienite bramki, popis techniki oraz niezmordowaną, szybko grającą z polotem drużynę. Drużynę, która jest liderem grupy A. Pozostaje jeszcze liczyć na kibiców. Wraz z dwunastym zawodnikiem Zagłębie potrafi czarować i czynić cuda. Magia i sztuczki powinny chwycić za gardło widowni !! Przyjdź a przekonasz się. Przyłącz się do żywiołowej gry Zagłębia. Bądź w swoim żywiole.

Arkadiusz Sahaj

Dziwna niemoc Górnika

Spadek ze szczytów

Górnik Polkowice mógł być obecnie piłkarskim pierwszoligowcem. Minimalnie przegrał baraż o miejsce w ekstraklasie ze Stomilem Olsztyn. Jedna z najlepszych drużyn drugoligowych sprawia obecnie wrażenie słabej i ociężałej. Po trzech kolejkach rozgrywek zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli i nic nie wskazuje na to, by sytuacja szybko mogła się zmienić.

Już pierwsze, ligowe mecze Górnika zwiastowały słabą formę piłkarzy z Polkowic. Porażka z przeciętną drużyną z Kietrza oraz remis z Ceramiką nie napawały optymizmem. Czarę goryczy przepełniły występy polkowiczian z Hetmanem Zamość. Kibice ze spokojem przyjęli porażkę w pucharze ligi i liczyli na dobry występ w meczu ligowym. Klęska 0:4 załamała nawet najwierniejszych fanów Górnika. Na trenera **Mirosława Dragana** posypały się gromy. Szkoleniowiec tłumaczy słabą formę piłkarzy przemęczeniem z ubiegłego sezonu i brakiem odpoczynku między rozgrywkami. Takie argumenty są przynajmniej głupie. Szkoleniowiec, który nie przewidzi konsekwencji gier "na okrągło" sam naraża siebie na śmieszność. To tak, jakby stwierdził, że zaskoczyło go, iż po ugotowaniu woda była gorąca. Trener się tłumaczy, a zawodnicy są coraz bardziej załamani i mówią nawet, że w obecnej atmosferze panującej w zespole nie chce się nawet grać. Oby wspólne wyjaśnianie niepowodzeń nie skończyło się ratowaniem przed III ligą. Kibice w Polkowicach przyzwyczaili się już do wielkiej piłki i na żadną inną nie wyrażą zgody.

MAC.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV)

Ostatnie dni nie należały do łatwych i spokojnych. Nadszedł czas na zasłużony odpoczynek. Możliwa poprawa finansów. Bądź cierpliwy. W pracy bez zmian. W sferze uczuciowej będzie układać się coraz lepiej. Partner doceni Twoje starania.

BYK (21 IV - 20 V)

Czekają Cię trudne i pełne napięć dni. Spróbuj być bardziej wyrozumiały względem bliskich. Sytuacja finansowa stopniowo zacznie się stabilizować. Spodziewaj się zmian w pracy. W relacjach partnerskich spokój i harmonia. W drodze list.

BLIŹNIĘTA (21 V - 21 VI)

Przed Tobą szansa na nową pracę. Być może będziesz musiał wyjechać. Przemyśl to. Unikaj przełotnych znajomości. Chwilowe zauroczenie może Cię drogo kosztować. Poprawa finansów. To dobry czas na realizację poważnych inwestycji. Zadbaj o kondycję.

RAK (22 VI - 22 VII)

Wiele wydarzy się w pracy. Czekają Cię poważna rozmowa z przełożonym. Sytuacja finansowa w normie. Pora uregulować zaległe płatności. Jeśli masz kłopoty to porozmawiaj o nich z bliskimi. Możesz liczyć na ich pomoc. Zadbaj o zdrowie.

LEW (23 VII - 23 VIII)

W najbliższych dniach będziesz w doskonałej kondycji. Bez problemu wykonasz polecenia szefa. W finansach stabilizacja. Znajdź czas dla bliskich. Wyjazd na weekend to dobry pomysł. W stałych związkach wiele radości.

PANNA (24 VIII - 22 IX)

W relacjach partnerskich będzie układać się znakomicie. Partner szykuje dla Ciebie niespodziankę. Niespodziewany przyływ gotówki zasil Twoje konto. Przed Tobą uroczystość w gronie przyjaciół. Pomyśl o odpoczynku.

WAGA (23 IX - 23 X)

Nie podejmuj pochopnych decyzji, zwłaszcza finansowych. Ogranicz zbędne wydatki. Dobre dni dla miłości i nawiązywania nowych znajomości. Czekają Cię dużo pracy, ale Ty doskonale sobie z tym poradzisz. Ktoś zaproponuje Ci spotkanie.

SKORPION (24 X - 22 XI)

W pracy zapanuje napięta atmosfera. Szef powierzy Ci więcej zadań i obowiązków. Licz tylko na siebie. Finanse w normie. Osoba, którą niedawno poznałeś ma poważne zamiary wobec Ciebie. Zadbaj o poprawę kondycji.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

W najbliższych dniach będziesz w doskonałej kondycji. Problemy finansowe i zawodowe mają szansę na pomyślne rozwiązanie. Wiele zależeć będzie od Ciebie. Zaczynaj działać! W miłości nastaną dni pełne radości i zrozumienia.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

W pracy bez większych zmian. Jeśli narzekasz na brak gotówki pomyśl o dodatkowym zajęciu. Ogranicz zbędne wydatki. Unikaj osób urodzonych pod znakiem Lwa. Czekają Cię spotkanie towarzyskie. Warto w nim uczestniczyć. W stałych związkach radosne dni.

WODNIK (21 I - 19 II)

Najbliższe dni mogą stać pod znakiem napięcia i stresu. Unikaj zbędnych kłótni ze współpracownikami. Problemy w pracy niebawem miną. Finanse w normie. Ktoś zaproponuje Ci współpracę. Rozważ to. Na weekend wizyta przyjaciół.

RYBY (20 II - 20 III)

Przed Tobą upragniony odpoczynek. Pakuj walizki i ruszaj w drogę. W relacjach uczuciowych szczęśliwe dni. Niespodziewana poprawa finansów. Ostatnio ciężko pracowałeś i przełożony postanowił to wynagrodzić. Tak trzymać!

KRZYŻÓWKA

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A																	
B																	
C																	
D																	
E																	
F																	
G																	
H																	
I																	
J																	
K																	
L																	
M																	
N																	
O																	
P																	
R																	

- A. masz je tylko jedno * trujący pierwiastek
 B. 12 sztuk
 C. przykrywką * trzeciorzęd * Górniak
 D. do łatania dachów * śluza
 E. bojaźń * mocny i głęboki * odgłos lokomotywy
 F. nasza rzeka * imię męskie
 G. powtórka * dla konia * dawna sztuka teatralna
 H. pocisk * głos
 I. zakreślony kosmyk * ptak * pistolet
 J. domowe zwierze
 K. udaje kibica
 L. wybuch wulkanu
 M. fizyczna jednostka
 N. sztandar * znany producent płyt
 O. wydzielone miejsce
 P. opad * niewiadoma
 R. na wodę

1. powódź * dawne ukraińskie siły zbrojne
 2. mały konik * do wyrobu garnków
 3. rodzaj toporka * niedopałek
 4. wielka zabawa * koń
 5. zdobi i ogrzewa * kozacki oddział
 6. także człowiek
 7. brodzi po wodzie * na nodze
 8. ćwiartka lub połówka
 9. dodatek do umowy * miła * zbiornik wodny
 10. w nim remont statków
 11. gospodarskie pomieszczenie * wyposażenie
 13. kłótnia * jednostka ziemi
 14. znane uzdrowisko
 15. źródło
 16. dawna policjantka
 17. imię żeńskie

Litery z oznaczonych pól utworzą hasło - rozwiązanie krzyżówki

N-12, K-6, L16 P-17 A-15 C-2 L-11 H-3 L-1 B-11 R-14

Podaj hasło:

Spośród osób, które do 20-go sierpnia dostarczą do redakcji pocztą lub osobiście hasło krzyżówki, rozlosujemy nagrodę książkową o wartości ok. 100 zł. Obok rozwiązania prosimy podać dokładny adres i nr telefonu. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 15/2001 nagrodę otrzymuje Pan Józef Janasiak. Przed odbiorem nagrody prosimy o kontakt telefoniczny.



Centrum Badań Jakości

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lubinie

59-301 Lubin ul. M. Skłodowskiej-Curie 82 tel. (076) 847-19-00, fax (076) 847-19-07
Marketing e-mail: chj@cuprum.com.pl sekretariat e-mail: chj_sek@cuprum.com.pl

CBJ Spółka z o.o. oferuje usługi w zakresie badań:

- * *środowiska naturalnego* (pomiar emisji i imisji zanieczyszczeń pyłowo - gazowych, pomiar sprawności układów odpylających, kompleksowe analizy wód, ścieków i osadów),
- * *środowiska pracy* (pomiar: stężenia zapylenia, stężenia substancji toksycznych, natężenia oświetlenia, hałasu i wibracji, natężenia pola elektromagnetycznego, wydatku energetycznego, mikroklimatu),
- * *żywności* (oznaczanie metali ciężkich),
- * *kompleksowych analiz olejów,*
- * *półilościowej i jakościowej analizy do szybkiej identyfikacji materiałów o nieznanym składzie chemicznym,*
- * *procesów technologicznych kopalń i hut* (badań fizyko - chemicznych surowców, półfabrykatów i wyrobów).

Doświadczona kadra oraz nowoczesny sprzęt pomiarowo - analityczny gwarantują naszym klientom profesjonalne wykonanie badań.

Wysoka jakość świadczonych usług potwierdzona została przyznaniem firmie Certyfikatem Systemu Jakości na zgodność z PN - ISO 9002.



Certyfikowany System Jakości
PCBC Nr 260/1/99 IQNet Nr PL 260/1/99



M P O

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

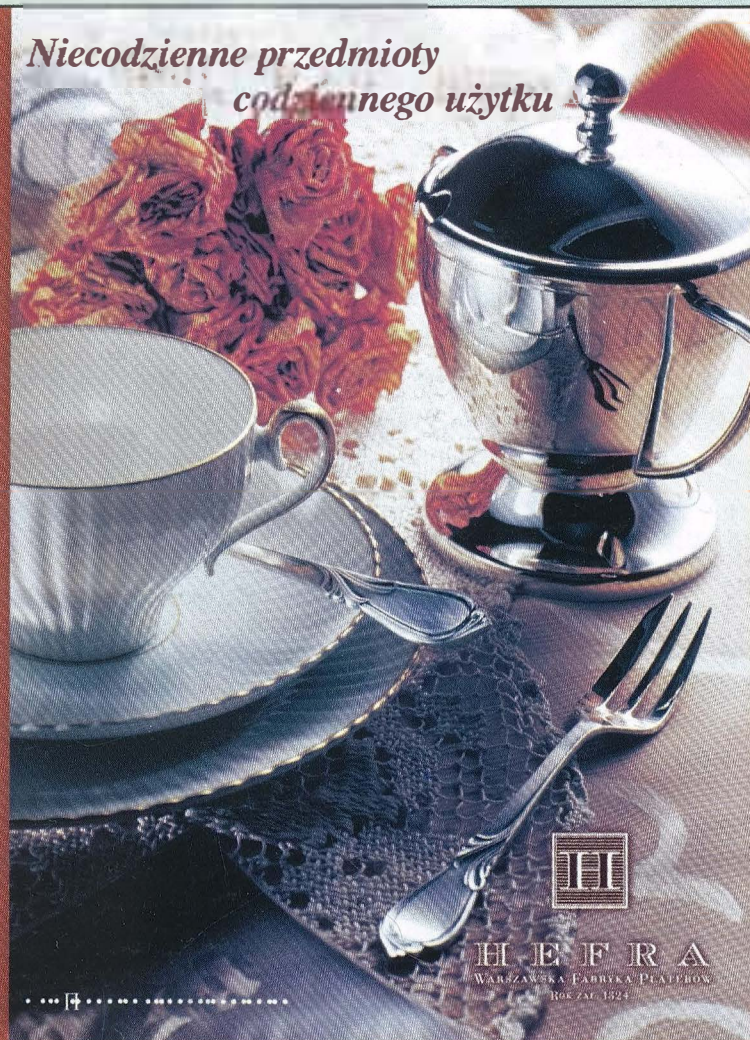


Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Spółka z o.o. w Lubinie
59-300 LUBIN, ul. Rzeźnicza 1
tel. (076) 847-86-52; fax 847-86-47

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Spółka z o.o. w Lubinie oferuje usługi w zakresie:

- Wywozu odpadów komunalnych.
- Wynajmu urządzeń do gromadzenia odpadów komunalnych.
- Oczyszczania ulic, chodników, placów, posesji - mechanicznie i ręcznie.
- Dezynfekcji kontenerów i pojemników.
- Wynajmu środków transportowych i koparko - ładowarki.
- Obsługi imprez plenerowych.

Niecodzienne przedmioty codziennego użytku



HEFRA

Warszawska Fabryka Platerów od prawie 180 lat oferuje Klientom srebrne i platerowane sztuce i zastawę stołową, których wzornictwo i stylistyka sięgają najlepszych tradycji poprzedników Hefry: znanych warszawskich firm Józefa Frageta (zał. w 1824r.) oraz firmy Braci Henneberg (zał. w 1856 r.). Jako jedyni w Polsce, wytwarzamy sztuce z czystego srebra..

W ofercie Hefry znajdziecie Państwo:

- ◆ bogaty asortyment sztuców serwiringowych,
- ◆ sztuce stołowe wytwarzane w 11 wzorach (9 oferujemy platerowanych grubą warstwą czystego srebra a 3 są wytwarzane ze srebra o próbie 925),
- ◆ galanterię stołową (tace, świeczniki, patery, cukiernice, podstawki pod talerze i kieliszki, miseczki na przyprawę, serwetniki i inne elementy zastawy) srebrną, platerowaną czystym srebrem lub wykonaną ze stali nierdzewnej.

Na wszelkie Państwa zapytania czeka Dział Handlowy Hefry (tel. 022 836 79 64).

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
LUBIN
WIADZI



NAKLAD: 5000 egz. ADRES REDAKCJI: 59-300 Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 12 (dworzec PKS, I piętro), tel. (076) 844 42 77
REDAGUJE ZESPÓŁ: Redaktor Naczelny - Bogdan Nuciński
DRUK: Drukarnia "ATUT" ul. Prusa 2, Lubin SKŁAD KOMPUTEROWY WŁASNY

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów.
Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.